



Sygn. akt SNO 41/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Józef Dołhy (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

SSN Beata Gudowska

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 października 2016 r., sprawy **K.K.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...] w stanie spoczynku w związku z odwołaniami obrońcy i obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 11 kwietnia 2016 r., sygn. akt ASD ...15,

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia obwinioną od popełnienia zarzucanego jej czynu;**
- 2. obciąża Skarb Państwa kosztami postępowania w sprawie.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2016 r., ASD .../15, po rozpoznaniu sprawy K.K., sędziego Sądu Rejonowego w [...], obwinionej o to, że dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów prawa, tj. art. 33 k.p.w. w związku z art. 60 § 2 k.p.w. w ten sposób, że jako sędzia Sądu Rejonowego w [...] 3 czerwca 2013 roku przeprowadziła posiedzenie w

sprawie [...] dotyczącej obwinionej A.B., w której w charakterze oskarżyciela posiłkowego występował M.W., bez prawidłowego wywołania sprawy i sprawdzenia obecności stron zainteresowanych udziałem w tej czynności procesowej, co spowodowało brak udziału oskarżyciela posiłkowego w tym posiedzeniu pomimo oczekiwania na nie przed salą sądową, a w konsekwencji rozpoznaniem wymienionej sprawy pod jego nieobecność, uznał obwinioną za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, z tym, że przyjął, iż czyn ten stanowi przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi i na mocy art. 109 § 5 ustawy z 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 133, ze zm.; dalej: „u.s.p.”) odstąpił od wymierzenia kary, a kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] ustalił, że K.K., sędzia Sądu Rejonowego w [...], dnia 3 czerwca 2013 r. orzekła w Wydziale Karnym. Miała do rozpoznania 40 spraw, z których 39, w przeważającej części dotyczących rozpoznania wniosku o orzeczenie środka zabezpieczającego oraz wydanie wyroku bez przeprowadzania rozprawy, zostało wyznaczonych na godzinę 8.30, zaś na godzinę 9.00 była wyznaczona ostatnia sprawa, która dotyczyła czynu przewidzianego w art. 107 k.w. zarzucanego obwinionej A. B.. Jako oskarżyciel posiłkowy występował w tej sprawie M.W.. Jego nazwisko nie figurowało na wokandzie, ale został on prawidłowo powiadomiony o terminie posiedzenia. Posiedzenia rozpoczęły się z opóźnieniem, bowiem K.K. przybyła na salę rozpraw o godzinie 8.36,27. Sesja była protokołowana przez J. D., która o godzinie 8.42,02 wywołała pierwszą sprawę. M.W. stawiał się w Sądzie Rejonowym w [...] o godzinie 8.42,47 i po zapoznaniu się z elektroniczną wokandą usiadł na ławce obok sali rozpraw, czytał gazetę i obserwował okolice wejścia do tej sali. O godzinie 8.53,10 protokolantka wywołała sprawę, po czym na salę rozpraw wszedł mężczyzna, który opuścił ją o godzinie 8.58,44. Protokolantka o godzinie 9.00,22 wywołała sprawę, zwracając się do obecnych na korytarzu osób z zapytaniem: „czy ktoś czeka na tą salę”. Po wywołaniu dokonany przez protokolantkę na salę rozpraw wszedł mężczyzna z plecakiem i przebywał w niej przez siedem minut. Z protokołu z dnia 3 czerwca 2013 r. wynika, że posiedzenie w sprawie A.B. rozpoczęło się o godzinie 9.15 i zakończyło o godzinie 9.30. Wywołanie tej sprawy nie nastąpiło więc o godzinie 9.00,22, nie doszło do niego też później, bowiem po opuszczeniu sali przez

mężczyznę z plecakiem o godzinie 9.07,22 protokolantka nie wyszła już na korytarz. O godzinie 9.09,15 M.W. wstał z ławki, podszedł do wokandy spraw wyznaczonych na salę rozpraw nr ... i ponownie usiadł, tym razem bliżej tej sali. W protokole posiedzenia z dnia 3 czerwca 2013 r. w sprawie [...] odnotowano, że nie stawiał się prawidłowo zawiadomiony oskarżyciel posiłkowy. Stwierdzono też nieobecność obwinionej A.B. i brak w aktach sprawy informacji o doręczeniu jej zawiadomienia. Sprawa została odroczona na kolejny termin - 1 lipca 2013 r. o godzinie 9.30, o którym przewodnicząca zarządziła zawiadomić obwinioną i oskarżyciela posiłkowego. O godzinie 9.23, M.W. po raz kolejny podszedł do elektronicznej wokandy i sprawdził jej treść, po czym ponownie usiadł na tej samej ławce. O godzinie 9.47 protokolantka opuściła salę rozpraw, a jej miejsce zajął praktykant. Po upływie kilkunastu minut siedzący na korytarzu M.W. po raz kolejny podszedł do wokandy, zaznajamiał się z jej treścią i kolejne dziesięć minut oczekiwał stojąc przy drzwiach do sali rozpraw. Około godziny 10.08 opuścił korytarz, udał się do położonego piętro wyżej sekretariatu Wydziału Karnego, w którym oprócz kierownika przebywała sędzia A. J. pełniąca w tamtym czasie funkcję Przewodniczącej Wydziału Karnego. Zapytał je o swoją sprawę. Kierownik i sędzia wyjaśniły M.W., że przyczyną niewywołania sprawy może być opóźnienie w rozpoznawaniu wyznaczonych wcześniej spraw i zaproponowały mu, by czekał w dalszym ciągu przed salą rozpraw, ewentualnie by wszedł do niej i tam zapytał o interesujące go kwestie. Po opuszczeniu sekretariatu M.W. wrócił piętro niżej i bez wezwania wszedł na salę rozpraw, w której obecne były dwie osoby, w tym sędzia K.K., którą zapytał, czy sprawa odbędzie się, czy też została przesunięta. Sędzia poinformowała M.W., że posiedzenie wyznaczone z jego udziałem już się odbyło. Wtedy oświadczył, że przez cały czas czekał na korytarzu, a jego sprawa nie została dotychczas wywołana. Poinformował ponadto, że ma problemy ze słuchem. W odpowiedzi sędzia wyjaśniła, że najprawdopodobniej nie słyszał wywołania sprawy. Wobec dalszych zastrzeżeń M.W. K.K. zwróciła mu uwagę, że jeżeli nie zaprzestanie dyskusji, to może zostać ukarany. Ponadto poinformowała go, że w najbliższym czasie otrzyma pocztą pismo wraz z niezbędnymi pouczeniami dotyczącymi jego sprawy. M.W. opuścił salę rozpraw o godzinie 10.18. W dniu 7 czerwca 2013 r. złożył skargę na sędziego K.K., w której zażądał, aby wszczęto przeciwko niej postępowanie wyjaśniające. W odpowiedzi sędzia sporządziła wyjaśnienie, w którym podniosła, że kierowane wobec niej

zarzuty były niezasadne. Zaprzeczyła też prawdziwości opisanych przez M.W. zdarzeń co do przebiegu posiedzenia oraz zachowania jej i protokolantki. Na posiedzenie wyznaczone w dniu 1 lipca 2013 r. stawiał się M.W. wraz z pełnomocnikiem. Sędzia K.K. poinformowała obecnych, że z uwagi na wniesioną przeciwko niej skargę złożyła wniosek o wyłączenie jej od rozpoznania sprawy [...]. Postanowieniem Sądu Rejonowego w [...] z 20 września 2013 r. wyłączono K.K. od rozpoznawania wymienionej sprawy.

W toku postępowania dyscyplinarnego obwiniona K.K. nie złożyła wyjaśnień oraz nie stawiała się na przesłuchanie, podobnie uczyniła na etapie postępowania przed sądem dyscyplinarnym. W piśmie z dnia 15 maja 2014 r. wskazała na całkowitą niezasadność stawianego jej zarzutu oraz wniosła o wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał, że sędzia K.K. przystąpiła do rozpoznania sprawy [...] mimo braku wiedzy co do stawiennictwa oskarżyciela posiłkowego w sądzie. Nie uwzględniła, że wyznaczona godzina posiedzenia została przesunięta, co powodowało konieczność sprawdzenia, czy istotnie oskarżyciel posiłkowy stawiał się na wyznaczone w zawiadomieniu miejsce (art. 60 § 2 k.p.w.). Nie podołała temu wymaganiu, a w szczególności nie wydała odpowiedniego zarządzenia w tym zakresie nakazującego protokolantce wywołanie sprawy na korytarzu. Działanie obwinionej należało w konsekwencji uznać za bezprawne jako sprzeczne z art. 33 k.p.w. w związku z art. 60 § 2 k.p.w. Zdaniem Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego, obwiniona popełniła nieumyślnie zarzucane przewinienie dyscyplinarne. Opisane zachowanie obwinionej miało przy tym charakter oczywisty. Zachowanie K.K. było też rażące, gdyż zagroziło istotnemu prawu stron do obrony swoich interesów w trakcie posiedzenia sądowego. Mogło też narazić na szwank wizerunek sądownictwa w oczach stron postępowania oraz w odbiorze społecznym (interes wymiaru sprawiedliwości). Sąd Apelacyjny uznał, że stopień nasilenia cech czynu zabronionego - przesądzający o jego szkodliwości - był większy od znikomego. Dlatego uznał, że zachowanie obwinionej wprowadziło wypełniło dyspozycję art. 107 § 1 u.s.p., jednak stanowiło przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi (109 § 5 u.s.p.). Stwierdził w związku z tym, że dokonanie takiej oceny uzasadnia okoliczność, iż szkodliwość przewinienia musi być niewielka dla wymiaru sprawiedliwości. Podkreślił, że choć zachowanie K.K. było wymierzone w

podstawowe normy prawa procesowego, to jednak nie przełożyło się na wyrządzenie szkody M.W. lub innym uczestnikom postępowania, na posiedzeniu w dniu 3 czerwca 2013 r. sędzia nie przeprowadziła bowiem takich czynności procesowych, które wywołałyby niekorzystne skutki dla stron tego postępowania. Uznał, że szkodliwość czynu obwinionej w odniesieniu do wymiaru sprawiedliwości była niewielka. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny, mając na względzie te okoliczności, przyjął, że uznanie obwinionej za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i odstąpienie od wymierzenia kary powinno być wystarczające do zaspokojenia potrzeby sprawiedliwości u M.W..

Obwiniona i jej obrońca wnieśli odwołania od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego, zarzucając naruszenie licznych przepisów kodeksu postępowania karnego. Zarzuty podniesione przez obwinioną sprowadzają się do rażącego naruszenia prawa do obrony powodującego nieobecność obwinionej i jej obrońcy na rozprawie dnia 11 kwietnia 2016 r., naruszenia zasady obiektywizmu, w szczególności z uwagi na rozpoznanie sprawy przez sędziów objętych wnioskiem obwinionej z dnia 27 października 2015 r. o ich wyłączenie, naruszenia zasady domniemania niewinności i zakazu *in dubio pro reo*, zaniechania przesłuchania M.W. i ujawnienia na rozprawie jego zeznań, naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, naruszenia zasady prawdy materialnej, naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 107 i 109 u.s.p.) oraz błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzuty podniesione przez obrońcę obwinionej dotyczą pozbawienia obwinionej możliwości udziału w rozprawie, odstąpienia od zasady bezpośredniości przedstawienia dowodów przez ujawnienie zeznania nieobecnego na rozprawie M.W., niedopuszczalnego skonfrontowania świadka J. D. z dowodem rzeczowym w postaci nagrania z monitoringu sądowego, oceny dowodów w sposób rażąco swobodny i oderwany od zasad prawidłowego rozumowania, nieuwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść obwinionej wynikających z zeznań świadków oraz dowodów rzeczowych, zaniechania przedstawienia w wyroku analizy i oceny materiału dowodowego, w szczególności wskazania, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich dowodach się oparł i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny oddalił wniosek K.K. o odroczenie rozprawy, a po wysłuchaniu zastępcy rzecznika dyscyplinarnego zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 107 § 1 u.s.p., sędzia odpowiada za przewinienia dyscyplinarne, którymi są przewinienia służbowe, polegające na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa lub na uchybieniu godności urzędu sędziego. Przewinienie służbowe polegające na oczywistym i rażącym naruszeniu przepisów prawa może być przez sędziego popełnione tylko w ramach postępowania sądowego, w związku z naruszeniem takich przepisów, które nie wiążą się z samym orzekaniem, natomiast mają na celu zapewnienie sprawnego i prawidłowego przebiegu postępowania. Obraza prawa przez sędziego jest przewinieniem dyscyplinarnym w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p., jeżeli wykazuje jednocześnie obie cechy wymienione w tym przepisie, mianowicie jest oczywista i rażąca (wyroki Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 25 września 2007 r., SNO 53/07, niepubl., z dnia 15 listopada 2012 r., SNO 46/12, OSNSD 2012, poz. 42 i z dnia 20 marca 2014 r., SNO 4/14, niepubl.). Obraza przepisów prawa musi być oczywista, co oznacza, że popełniony błąd jest łatwy do stwierdzenia, gdy bez głębszej analizy można zastosować właściwy przepis i gdy rozumienie przepisu prawa nie powinno budzić wątpliwości u przeciętnej osoby o kwalifikacjach prawniczych (wyroki Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 czerwca 2002 r., SNO 18/02 OSNSD 2002, nr I-II, poz. 9, z dnia 8 marca 2012 r., SNO 4/12, niepubl., z dnia 15 listopada 2012 r., SNO 46/12, OSNSD 2012, poz. 42, z dnia 20 marca 2014 r., SNO 4/14, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2014 r., SNO 61/14, niepubl.). Rażący charakter takiej obrazy należy odnosić do jej skutków ocenianych na tle konkretnych okoliczności, gdy popełniony błąd narusza istotne interesy stron bądź innych osób biorących udział w postępowaniu lub powoduje zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości (wyroki Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 23 stycznia 2008 r., SNO 89/07, niepubl., z dnia 24 kwietnia 2012 r., SNO 15/12, OSNSD 2012, poz. 16, z dnia 15 listopada 2012 r., SNO 46/12, OSNSD 2012, poz. 42, z dnia 20 marca 2014 r., SNO 4/14, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2014 r., SNO 61/14, niepubl.).

Przewinienie służbowe, zarzucane K. K., nie stanowi oczywistego naruszenia przepisów prawa. W szczególności nie dają podstaw do przyjęcia takiej oceny

ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie ani dokonana przez Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny ocena dowodów. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku może być trafny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie znajduje podstawy w okolicznościach ujawnionych w trakcie postępowania i nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Nie wystarczy przy tym zaprezentowanie własnej wersji zdarzeń przez skarżącego czy własnej oceny dowodów, ale konieczne jest wskazanie, jakich uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie tego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58, wyrok Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 marca 2014 r., SNO 4/14, niepubl.). W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny nie wykazał, że obwiniona przeprowadziła posiedzenie w sprawie [...], w której w charakterze oskarżyciela posiłkowego występował M.W., bez prawidłowego wywołania tej sprawy i sprawdzenia obecności zainteresowanych stron. W szczególności nie ma wyraźnego dowodu na okoliczność, że ta sprawa nie została wywołana przez protokolantkę o godzinie 9.00,22, zwłaszcza, że Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny zaniechał ustalenia tożsamości mężczyzn kolejno wchodzących do sali rozpraw oraz jednostronnie ocenił dowody z zeznań protokolantki i oskarżyciela posiłkowego i z monitoringu. Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny podkreślił zaś w wyroku z dnia 11 stycznia 2006 r., SNO 51/05 (niepubl.), że jeżeli na rozprawie zostanie zachwiana wersja oskarżenia, gdyż w świetle zebranych dowodów nie da się bez obawy popełnienia pomyłki wykluczyć innej wersji zdarzenia, nie jest dopuszczalne przypisanie obwinionemu zarzucanego czynu, bowiem w takiej sytuacji chroni go reguła *in dubio pro reo*.

Przewinienie służbowe, zarzucane K. K., nie stanowi też rażącego naruszenia przepisów prawa. W zamieszczonym w sentencji zaskarżonego wyroku opisie zarzucanego czynu wskazano, że jej zachowanie doprowadziło do rozpoznania sprawy pod nieobecność oskarżyciela posiłkowego. Tymczasem z ustaleń faktycznych wynika, że nie doszło do merytorycznego rozpoznania sprawy, bowiem ze względu na nieobecność obwinionej A.B. i brak w aktach sprawy informacji o doręczeniu jej zawiadomienia sprawa została odroczone na dzień 1 lipca 2013 r. o godzinie 9.30, o czym przewodnicząca (K.K.) zarządziła zawiadomić obwinioną i

oskarżyciela posiłkowego. Wbrew odmiennej ocenie Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego nie można zatem przyjąć, aby czyn zarzucany K. K. naruszał istotne interesy stron bądź innych osób biorących udział w postępowaniu lub powodował zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Zresztą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyraźnie podkreślono, że zachowanie obwinionej nie przełożyło się na wyrządzenie szkody M.W. lub innym uczestnikom postępowania, na posiedzeniu w dniu 3 czerwca 2013 r. sędzia nie przeprowadziła bowiem takich czynności procesowych, które wywołałyby niekorzystne skutki dla stron tego postępowania.

Ocena zachowania sędziego powinna uwzględniać zamiar i skutki oraz okoliczności towarzyszące, rzutujące na ukształtowany we wzorcu normatywnym i odpowiadający oczekiwaniom społecznym wizerunek sędziego jako strażnika przestrzegania prawa oraz powszechnie przyjętych norm moralnych, w tym kulturalnych (wyrok Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 marca 2013 r., SNO 4/14, niepubl.). Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje zaś podstaw do twierdzenia, że K.K. świadomie nie zarządziła wywołania sprawy z udziałem oskarżyciela posiłkowego. Twierdzenie Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego, że popełniła ona zarzucany jej czyn z winy nieumyślnej, nie znajduje zatem żadnego uzasadnienia.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny przyjął, że K.K. dopuściła się zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego, jednakże uznał, iż czyn ten stanowi przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi i na mocy art. 109 § 5 u.s.p. odstąpił od wymierzenia kary. Ustawodawca nie zdefiniował przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi. W orzecznictwie przyjmuje się, że przy ocenie konkretnego przypadku, jako mającego cechy przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi, należy uwzględnić rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych przez niego reguł ostrożności i stopień ich naruszenia (wyroki Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 8 marca 2012 r., SNO 5/12, OSNSD 2012, poz. 7, z dnia 17 lipca 2012 r., SNO 35/12, OSNSD 2012, poz. 34 i z dnia 20 marca 2014 r., SNO 4/14, niepubl.). Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że stopień nasilenia cech czynu zabronionego,

zarzucanego obwinionej, przesądzający o jego szkodliwości, był większy od znikomego. Następnie natomiast dwukrotnie podkreślił, że szkodliwość czynu obwinionej w odniesieniu do wymiaru sprawiedliwości była niewielka. Zgodnie z art. 1 § 2 k.k., nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. Według art. 128 u.s.p., w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego. Nie ma natomiast wyraźnej podstawy do stosowania przepisów kodeksu karnego do odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów. Jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego jednolicie przyjmuje się, że w drodze analogii (a nie odpowiednio, skoro brak jest stosownego odesłania) stosuje się przepisy dotyczące podstawowych instytucji karnego prawa materialnego, takich, jak odpowiedzialność karna na zasadzie winy, wyłączenia tej odpowiedzialności, wymiar kary, formy czynu stanowiącego przestępstwo, czas i formy jego popełnienia oraz oceny stopnia społecznej szkodliwości (wyrok z dnia 14 lipca 2009 r., SNO 42/09, OSNKW 2010, nr 5, poz. 44; zob. też wyroki z dnia 5 listopada 2003 r., SNO 67/03, niepubl., z dnia 22 czerwca 2004 r., SNO 22/04, OSNSD 2004, nr 1, poz. 3 i z dnia 17 kwietnia 2008 r., SNO 24/08, niepubl.). Ze stosowanego w drodze analogii art. 1 § 2 k.k. wynika zatem, że czyn zarzucany K. K. w ogóle nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p.

W tej sytuacji należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie w ogóle nie powinno być wszczęte postępowanie dyscyplinarne przeciwko K. K., skoro zaś zostało wszczęte, podlega ona uniewinnieniu.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji.

